

**JSW.** Kopalnia Krupiński trafiła z Jastrzębskiej Spółki Węglowej do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Sprawa Krupińskiego cały czas budziła wielkie emocje. – O wyborcach pamiętaliście przed wyborami – mówił Piotr Duda, przewodniczący Solidarności, 23 marca w Sejmie, gdzie odbyło się posiedzenie Komisji Energii i Skarbu Państwa. Rozpatrzono na niej wniosek klubu parlamentarnego PO w sprawie przedstawienia na posiedzeniu Sejmu „Informacji Prezesa Rady Ministrów w sprawie zaplanowanego na 1 kwietnia 2017 roku przeniesienia Kopalni Węgla Kamiennego Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, gdzie czeka ją likwidacja”.

#### JERZY DUDAŁA

– I to dotyczy wszystkich polityków – i tych z Platformy, i tych z Prawa i Sprawiedliwości. Wtedy mówiono co innego. Minister Krzysztof Tchórzewski i wiceminister Grzegorz Tobiszowski o tym doskonale wiedzą, bo nieraz rozmawialiśmy o tym, że nie zostanie zamknięta ani jedna kopalnia, w której są złoża i w której można czerpać węgiel. I tego słowa nie dotrzymujecie! Wiemy doskonale, że ta kopalnia ma perspektywy. Nie umniejszam zasług ministra Tchórzewskiego i wiceministra Tobiszowskiego nie tylko w obszarach górnictwa, ale całej energetyki. Jednak kopalnia Krupiński ma przyszłość i powinna funkcjonować. Nie dyskutowaliśmy o kopalni Makoszowy. Wiedzieliśmy, że podpisano porozumienie jeszcze z poprzednim rządem, żeby przeszła do SRK. Ale kopalnia Krupiński ma szansę i z punktu widzenia wyborców, ludzi, którzy wierzyli w słowa polityków, jesteśmy z tego – delikatnie mówiąc – niezadowoleni i rozczarowani. Będziemy bronić tej kopalni i mówić głośno o waszych przedwyborczych zobowiązaniach. Wtedy trzeba się było zainteresować analizą i długami JSW. Trzeba do tego jeszcze dodać, że wierzyciele to miliard złotych. A dwa miliardy złotych to strona społeczna, która zobowiązała się właśnie do zaciskania pasa w obronie całej JSW, ale także kopalni Krupiński. Taka jest prawda – zaznaczył Piotr Duda.

#### NERWOWO CAŁY CZAS

Mieczysław Kościuk, przewodniczący Solidarności w kopalni Krupiński, w emocjonalnym wystąpieniu ostro skrytykował decyzję o jej likwidacji. Wskazał między innymi na perspektywy tej kopalni i na to, że Krupiński ma koncesję do 2030 roku i należy sięgnąć po węgiel koksowy 35, typu hard. – Przestańmy manipulować informacjami. Dwa przekopy, które należy wykonać, by dojść do złoża węgla typu 35, to jest po 650 metrów – mówił między innymi szef Solidarności w Krupińskim. Kościuk zaznaczał, że nie można dopuścić do tego, żeby 200 mln ton węgla zmarnowano. – Mówimy o polskim majątku! Trzeba płakać, że zamykamy kopalnię ze złozem. Ponad 1 mld złotych będzie kosztować likwidacja kopalni Krupiński – podkreślał poirytowany Mieczysław Kościuk i wskazywał, że likwidowanie Krupińskiego jest działaniem złym i pozbawionym ekonomicznego sensu.

Sprawa likwidacji Krupińskiego od dawna budzi wielkie emocje. Związkowcy z JSW są przeciwni przekazaniu tej kopalni do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Ich zdaniem będzie to fatalna decyzja oznaczająca olbrzymie marnotrawstwo.

Tych emocji nie brakowało między innymi w czwartek 23 marca w Sejmie, gdzie odbyło się posiedzenie Komisji Energii i Skarbu Państwa. Rozpatrzono wtedy wniosek klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej w sprawie przedstawienia na posiedzeniu Sejmu „Informacji Prezesa Rady Ministrów w sprawie

zaplanowanego na 1 kwietnia 2017 roku przeniesienia Kopalni Węgla Kamiennego Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, gdzie czeka ją likwidacja”.

W imieniu wnioskodawców mówił poseł PO Krzysztof Gadowski. Wskazał między innymi, że sprawą Krupińskiego zajmowano się w trakcie posiedzeń Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach oraz że badała ją specjalnie powołana grupa robocza. – Wszystkie aktywa Spółki były bardzo głęboko analizowane pod względem możliwości uzyskania pozytywnych rezultatów, jeśli chodzi o działalność wydobywczą – mówił minister energii Krzysztof Tchórzewski. Przypomniał, że w sprawie JSW prowadzone były bardzo trudne negocjacje z bankami. – Trzeba było bardzo dużego wysiłku, żeby dojść do tego, by wierzyciele i PZU odkupili dług od ING i żeby zwolniły się zabezpieczenia na majątku JSW. Dopiero to otworzyło drogę do tego, żeby rozmawiać o tym, jak uzdrowić Spółkę – mówił minister.

29 sierpnia 2016 roku zawarto porozumienie między Jastrzębską Spółką Węglową (JSW) a jej obligatariuszami – PKO BP SA, BGK, PZU SA, PZU na Życie SA. Porozumienie dotyczyło warunków dalszej działalności Grupy Kapitałowej JSW oraz spłaty obligacji na kwotę 700 mln złotych oraz 163,75 mln dolarów – łącznie około 1,3 mld złotych wyemitowanych przez JSW w ramach programu emisji ustanowionego 30 lipca 2014 roku. W ramach zawartego porozumienia uzgodniono nowy harmonogram spłaty obligacji. Zakłada on obniżenie pierwotnie uzgodnionej kwoty spłaty obligacji w początkowym okresie i wydłużenie okresu spłaty o pięć lat, a więc do 2025 roku.

Obligatariusze zrezygnowali również z przysługujących im praw, na podstawie tzw. opcji put, zawartych w dotychczasowym programie emisji obligacji, rozumianej jako możliwość wcześniejszego wykupu obligacji ze środków z emisji euroobligacji. Ponadto zarząd JSW uzgodnił z obligatariuszami plan działań restrukturyzacyjnych, do realizacji w celu poprawy wyniku finansowego Grupy Kapitałowej JSW i osiągnięcia długofalowej rentowności. Tu między innymi zapisano przekazanie kopalni Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń w pierwszym kwartale 2017 roku. Zarząd JSW podjął także decyzję w zakresie dezinwestycji aktywów o charakterze niestrategicznym.

Po zakończeniu dyskusji doszło do głosowania, w wyniku którego odrzucono wniosek klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej.

#### NAPIĘCIE ROŚNIE

W trakcie posiedzenia komisji obecny też był między innymi wójt Suszca Marian Pawlas. Przed wyjazdem do Warszawy powiedział nam między innymi: – 24 października 2016 roku Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Katowicach pierwszy raz zajęła się Krupińskim. Zarekomendowano wtedy

# Kopalnia Krupiński pretensje



Na podstawie umowy dotyczącej nieodpłatnego nabycia KWK Krupiński wraz z kopalnią do SRK przeszło 1148 pracowników kopalni albo skorzystają z pakietów osłonowych

powołanie zespołu, który miał przeanalizować sytuację kopalni. Przypomnę, że rekomendację w sprawie likwidacji kopalni Krupiński poparło sześciu z 15 członków komisji, a dziewięć osób miało zdanie odmienne. Profesor Krystian Probiez, który cieszy się dużym autorytetem, był przeciwny likwidacji Krupińskiego. Zadawał konkretne pytania i otrzymywał pokrętne odpowiedzi, co tylko irytowało. Tamten raport ma wartość makulatury. Powinien zostać powołany zespół niezależnych ekspertów. Powinni oni mieć wgląd we wszystkie potrzebne dokumenty, bo inaczej jest to działanie po omacku.

Pawlas zaznaczył, że przez ostatnie pół roku jesteśmy faszerowani pseudoinformacjami, jaki to zły jest Krupiński.

– Wciąż brakuje rzetelnego raportu na temat tej kopalni – podkreślił Pawlas. – Powiela się tylko stereotypy. Profesor Probiez nieraz

wskazywał, że kopalnia Krupiński nie jest obciążona zagrożeniami w większym stopniu niż inne kopalnie JSW. Na siłę robi się trupa z tej kopalni. Napięcie rośnie, bo zbliża się termin przekazania Krupińskiego do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. To przypomina trochę sytuację z kopalnią Morcinek, którą zamknięto i nikt nie poniósł za to konsekwencji. Krupiński ma koncesję do 2030 roku. Tę fatalną decyzję można jeszcze zmienić, tylko trzeba chcieć. Mówienie o niemal miliardzie złotych strat, które przyniosła kopalnia Krupiński, jest nie fair. Chodzi o środki na udostępnienie tych partii złóż, które powinny być teraz eksploatowane. Należy te partie eksploatować, a nie niszczyć tego. Chce się zamknąć kopalnię wcale nie gorszą od innych, mającą bardzo bogate zasoby węgla. Chodzi o to, by dostać się do pokładów węgla koksowego 35, typu hard. Liczymy na to, że nie dojdzie do likwidacji